

KS. JERZY BIELECKI

ELEMENTY PRAWDY O CZŁOWIEKU NA PODSTAWIE NAUCZANIA JANA PAWŁA II W OKRESIE PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEGO JUBILEUSZU

Kilka miesięcy temu minęło 20 lat od wydania programowej encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis*. Właśnie w tej encyklice odnajdujemy zapowiedź wielkiego Jubileuszu związanego z rokiem dwutysięcznym. Papież żywił wówczas nadzieję, że zbliżający się rok 2000 „przypomni nam i odnowi w sposób szczególnie świadomość tej kluczowej prawdy wiary, której dał wyraz św. Jan na początku swej Ewangelii: «Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas» (J 1, 14)”¹. Zwrócił przy tym uwagę, że «dzieje człowieka w Bożym planie miłości osiągnęły swój zenit, albowiem „Bóg wszedł w te dzieje, stał się - jako człowiek - ich podmiotem, jednym z miliardów, a jednocześnie Jedynym! Ukształtował przez swe Wcielenie ten wymiar ludzkiego bytowania, jaki zamierzał nadać człowiekowi od początku. Ukształtował w sposób definitywny, ostateczny - w sposób Sobie tylko właściwy...”². Wielki Jubileusz związany z rozważaniem tajemnicy Wcielenia skłania nas do refleksji na temat człowieka. Skoro rok 2000 ma odnowić w nas świadomość prawdy o Wcieleniu Syna Bożego, to równocześnie należy podkreślić, że elementem tej prawdy są dzieje człowieka i jego przeznaczenie. Uprawnionym będzie z pewnością stwierdzenie, że rok wielkiego Jubileuszu powinien być okazją do uświadomienia sobie, że „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania”³. Jeśli w Orędziu Bożonarodzeniowym z 1978 roku Jan Paweł nazwał Boże Narodzenie «świętem człowieka», to cały rok 2000 mógłby być wielkim świętem człowieka. A świętowanie to też odkrycie prawdy o człowieku. Należy powiedzieć wprost: prawdy o człowieku w świetle tajemnicy Słowa Wcielonego. Prawda o człowieku znajduje swoje wyjaśnienie i swoje podstawy w Chrystusie.

1 RH 1.

2 Tamże.

3 Tamże 11.

Okres przygotowań do Wielkiego Jubileuszu, zwany «nowym Adwentem» wskazywał od początku na człowieka jako pierwszą i podstawową drogę Kościoła, drogę wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogę, „która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia”⁴. To stwierdzenie Jana Pawła II zostało uznane jako oficjalny wyraz „antropologicznego zwrotu” we współczesnej teologii⁵. Wydaje się jednak, że było ono przede wszystkim odczytaniem na nowo przez Papieża doktryny antropologiczno-teologicznej Soboru Watykańskiego II⁶. W sposób szczególnie podjął on podstawowe idee Konstytucji pastoralnej *Gaudium et spes*. Można dostrzec specjalne odniesienie do numerów 22 i 24 tej konstytucji, która mówi o Kościele w świecie. Doktryna zawarta w tych numerach stanowi nie tylko prawdziwe serce *Gaudium et spes*, ale również całego nauczania papieskiego. W pogłębieniu nauki soborowej Jan Paweł II przyjął metodę zastosowaną w *Gaudium et spes*. Na czym polega ta metoda? Będzie to pierwszy punkt naszej refleksji. Następnie zwrócimy uwagę na personalistyczne tło antropologii oraz na jej podstawę - czyli stworzenie człowieka na obraz Boży. Z kolei, w oparciu o 22 i 24 punkt *Gaudium et spes* zaakcentujemy chryzologiczny i trynitarny wymiar prawdy o człowieku.

1. Metoda w antropologii chrześcijańskiej

Niewątpliwie Sobór Watykański II miał jako punkt wyjścia świadomość pewnego kryzysu. Przejawiał się on w postaci utraty skuteczności misji Kościoła, poszerzenie się pęknięcia pomiędzy światem i Kościołem, spór pomiędzy postępem naukowo-technicznym a religią, konflikt między społeczną praktyką moralności i obyczajów, a zasadami moralnymi przepowiadanymi przez Kościół, wreszcie rozszerzanie się obojętności religijnej, materializmu i ateizmu⁷. Metoda zastosowana wobec takiego kryzysu to podwójna refleksja: *nad światem i nad Kościołem*⁸. Po raz pierwszy w historii Kościół zastanawiał się nad sobą w relacji do świata. Czynił to nie dlatego, aby zdystansować się od niego, albo sądzić go lub potępiać. Chciał raczej świat zrozumieć i uczynić własnymi, o ile to było możliwe, jego osiągnięcia i wartości. W tej sytuacji Kościół stał się bardziej świadomy swojej relacji ze światem i na tym tle postawił pytanie o kształt odnowionego spotkania ze współczesnym człowiekiem. Cała struktura *Gaudium et spes* jest określona przez dialog ze światem i z każdym człowiekiem: Stosowny tekst stwierdza: „Według niemal zgodnego zapatrywania się wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt... Tak więc człowiek w swej jedności i całości, z ciałem i duszą, z sercem i sumieniem, z umysłem i wolą będzie osią całego naszego wywodu”⁹.

4 Tamże 14

5 Por. A. Nossol, *Teologia bliższa życiu*, Opole 1984, s. 17.

6 Por. R. Latourelle, *L'uomo e i suoi problemi alla luce di Cristo*, Assisi 1982, ss. 29-39.

7 Por. P. Scoppola, *Evoluzione del quadro storico che sta alla base della Gaudium et spes*, w: *La costituzione conciliare Gaudium et spes vent'anni dopo*, Gregoriana, Padova 1998, ss. 22-25.

8 Por. P. Doni, *La novità di un metodo*, w: *La costituzione conciliare Gaudium et spes vent'anni dopo*, dz. cyt., ss. 63-67.

9 GS 3 i 12.

W ten sposób antropologia staje się punktem wyjścia w spotkaniu pomiędzy światem i Kościołem. Człowiek zostaje postawiony w centrum refleksji i to właśnie stanowi zwrot ze strony Kościoła. Innymi słowy, punktem wyjścia Vaticanum II jest rozważenie kondycji człowieka w świecie współczesnym. To człowiek stawia pytania na temat wartości i sensu własnego istnienia. Kościół chce wyjaśnić tajemnicę człowieka¹⁰. Tą drogą idzie Jan Paweł II, który usiłuje stosować chrześcijańską antropologię w swoim nauczaniu, poczynając od swojej encykliki programowej *Redemptor hominis*.

Wybierając *Redemptor hominis* jako punkt odniesienia zauważamy, że Papież nie tylko korzysta z metody zastosowanej przez Sobór, ale przerabia ją według własnego stylu refleksji. W strukturze encykliki zostają uprzywilejowane zarówno wymiar historyczny (pierwsza, trzecia i czwarta część encykliki), jak i centralne znaczenie tajemnicy i problemu człowieka (druga, trzecia i czwarta część encykliki). Ten ścisły związek pomiędzy poszczególnymi częściami encykliki sprawia, że - podczas gdy opisuje się horyzont historii, która stanie się horyzontem historyczno-zbawczym - nie pomija się umieszczenia w centrum refleksji konkretnej osoby. Z drugiej strony, kiedy bada się konkretne problemy, które czynią dramatycznym życie współczesnego człowieka, nie traci się z widzenia historyczno-zbawczego odniesienia do Chrystusa Odkupiciela każdego człowieka.

Inną cechą charakterystyczną metody Jana Pawła II jest fenomenologia. Stosując tę metodę Papież wychodzi od znaków czasu, w których wyrażają się najbardziej wyraziste wymogi, a które wypływają z głębi człowieka. Znakiem czasu najbardziej właściwym człowiekowi jest strach, który łączy ludzi i narody każdego kontynentu i wszelkiej kultury. Papież zauważa, że „człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem - i bardziej jeszcze pracy jego umysłu, dążeń jego woli”¹¹.

Należy zauważyć, że związek z fenomenologią jest w *Redemptor hominis* ograniczony do aspektu metodologicznego. W rozważaniach odnajdujemy elementy innych współczesnych kierunków filozoficznych takich jak aksjologia i personalizm, które ubogacają, uzupełniają całość argumentacji programowego dokumentu Jana Pawła II. Szczególnie personalizm staje się jakby zasadą jego teologii, w tym i antropologii.

2. Osoba - zasadą teologii Jana Pawła II

Wystarczy pobieżna lektura tekstów papieskich, aby natychmiast zauważyć, że styl, treść i sposób argumentowania są przeniknięte personalnym czynnikiem. Można nawet powiedzieć, że osoba stanowi zasadę całej teologii Jana Pawła II¹². W swoich rozważaniach stale uwypukla on wartość osoby ludzkiej jako rzeczywisto-

10 Por. V. Caporale, *Antropologia e cristologia nella «Gaudium et spes»*, Rassegna di teologia, 9(1988)2, ss. 142-144.

11 RH 15.

12 Por. D. J. von Hilda, *Person - Prinzip der Theologie. Zur Theologie Papst Johannes Paul II*, Internationales Kirchliche Zeitschrift 19(1990), s. 376; G. A. McCool, *The Theology of John Paul II*, w: *The Thought of Pope John Paul II*, Rzym 1993, ss. 29-33.

ści jedynej i niepowtarzalnej. Impulsem do tych rozważań jest nauka soborowa, zawarta szczególnie w *Lumen gentium*, *Gaudium et spes* i w Deklaracji *Dignitatis humanae*. Warto zatrzymać się szczególnie na tym ostatnim dokumencie, gdzie Kościół z całą mocą przedkłada swoją koncepcję godności osoby i jej wolność. Deklaracja stwierdza, „że osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej”, a to prawo opiera się na godności osoby ludzkiej¹³. To stwierdzenie, które stanowi sam rdzeń dokumentu soborowego znalazło szeroki oddźwięk w nauczaniu Jana Pawła II. Być może najbardziej jasne odniesienie do tego problemu odnajdujemy w Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, gdzie stwierdza, że „godność osobista jest najcenniejszym dobrem człowieka”¹⁴. Papież z całą mocą stwierdza, że pośród wszystkich stworzeń tylko człowiek jest „osobą”, podmiotem świadomym i wolnym, i właśnie dlatego stanowi „ośrodek i szczyt wszystkiego, co istnieje na ziemi”. Jego godność ukazuje się w całym pięknie, gdy weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie: „stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną krwią Chrystusa, człowiek został wezwany do tego, by być «synem w Synu», żywą świątynią Ducha Świętego, i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem”¹⁵.

Tak przedstawia się w swej istocie Magisterium Jana Pawła II dotyczące godności człowieka. Należy w tym kontekście dodać, że obecny Papież, jako pierwszy w historii, poświęcił List apostolski sprawie godności kobiety. *Mulieris dignitatem* jeszcze raz podkreśla godność każdego człowieka, niezależnie od płci.

Personalizm w nauczaniu Jana Pawła II to nie tylko sięganie po idee soborowe. Ma on źródło w filozofii antropologicznej K. Wojtyły, a szczególnie jego koncepcji osoby¹⁶. Filozofia antropologiczna K. Wojtyły jest syntezą metafizyki i antropologii św. Tomasza z jednej strony, i wspomnianej już fenomenologii z drugiej strony. Wychodząc od tych dwóch systemów, K. Wojtyła opracował własną filozofię o kierunku personalistycznym, na którym opiera się cała jego papieska antropologia.

Papież wychodzi od fenomenu ludzkiego, rozumianego jako dynamiczna całość, która realizuje się za pomocą własnych aktów. Aby uzyskać ontologiczną prawdę o człowieku, wybiera metodę analizy doświadczenia „Ja” w ludzkim akcie. Według niego osoba nie tylko określa akty, ale poprzez nie określa się i manifestuje siebie: manifestuje swoją wolność, transcendencję i zdolność komunikowania. Dzięki wolności do samookreślenia (transcendencja), człowiek może przylgnąć w sposób rozumny i wolny do prawdy i dobra. Jest też zdolny do zwrócenia się do innej osoby i wejść w relację o charakterze osobowym (zdolność komunikowania się). Może obdarować drugą osobę.

Na tym tle wyrasta „hermeneutyka daru”, albowiem zdolność komunikowania osoby ludzkiej prowadzi do koncepcji daru. W ujęciu Kardynała Wojtyły osoba jawi się jako struktura samoposiadania i samookreślenia. Ten, kto posiada samego siebie, może wejść w relację o charakterze osobowym, może złożyć ofiarę z siebie i stać się da-

13 Por. DH 2.

14 CFL 37.

15 Tamże.

16 Por. Ks. H. Juros, *Teologia Kardynała Karola Wojtyły. Próba metodologicznej charakterystyki*, *Collectanea Theologica*, 50(1980), s. 37.

rem dla innych. To samopanowanie określa warunek wstępny samodarowania¹⁷. W ten sposób dar z siebie przedstawia integralną część ontologicznej struktury osoby. Zgodnie z tą „hermeneutyką daru” - stwierdza Papież - całe stworzenie wypływa z boskiego daru i dlatego nosi w sobie znak daru miłości Boga. Człowiek jest najwyższym wyrazem Boskiego daru. Ponieważ człowiek został stworzony na obraz Boży i dlatego w jego strukturę ontologiczną „zostało wpisane pewne podobieństwo do Boskiej komunii”¹⁸. Stąd też człowiek nosi w sobie strukturę daru i nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie. Człowiek jest bytem skierowanym ku innym.

W tym punkcie dochodzimy do podstawy antropologii papieskiej. Jest nią prawda o stworzeniu człowieka na obraz Boży. Rozpatrując doświadczenie człowieka jako mężczyzny i niewiasty «stworzonych na obraz i podobieństwo Boże», Jan Paweł II przekłada założenia swojej filozofii personalistycznej (osoba-dar) na ideę „oblubieńczego znaczenia ciała”. W podobny sposób połączy pojęcie osoby z chrześcijańską koncepcją Boga jako osoby (co jest tajemnicą Trójcy św. w boskiej jedności) i rozpatruje człowieka jako obraz Trójcy św. Znajdujemy tutaj pewne stwierdzenia, które są w centrum nauczania papieskiego na temat człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Według Jana Pawła II te stwierdzenia stanowią «nieodzowny punkt wyjścia» antropologii chrześcijańskiej¹⁹. Papież podejmuje zadanie uwypuklenia głębi i teologiczno-antropologicznego bogactwa tych stwierdzeń i wykazania, że stanowią one najgłębszy aspekt tego, co można powiedzieć o człowieku. Znajdujemy tutaj interpretację człowieka w świetle idei daru; specjalny stosunek człowieka do Boga w odróżnieniu od wszystkich innych stworzeń; relacyjny wymiar osoby ludzkiej stworzonej na obraz Boży. Aby lepiej zrozumieć wspomniane wyżej zagadnienia, należy pamiętać, że prawda o stworzeniu człowieka na obraz Boży w nauczaniu papieskim jest ściśle powiązana z pojęciem osoby.

Pojęcie „obraz Boży” jest jednym z podstawowych pojęć antropologii biblijnej i teologicznej. Obraz Boży pozwala uwypuklić stosunki pomiędzy Bogiem i człowiekiem oraz pomiędzy ludźmi. Zwraca uwagę na transcendencję Boga i Jego absolutne pierszeństwo w stosunku do człowieka, podkreśla centralne miejsce człowieka wobec świata, pozwala lepiej określić osobowy i społeczny wymiar człowieka, jak również wszystkie inne relacje, jak np. ojciec-syn. Stąd też stwierdzenie, że człowiek jest stworzony na obraz Boży ma centralne znaczenie w chrześcijańskiej wizji człowieka. Jest także jedną z idei stale powracających w nauczaniu Jana Pawła II. Więcej, jest to podstawa teologicznej wizji człowieka związana z filozofią personalistyczną Karola Wojtyły, gdzie jedną z podstawowych idei jest kategoria daru. „Hermeneutyka daru” sprawia, że bardziej zrozumiałe stają się takie idee jak: osobowy wymiar człowieka stworzonego na obraz Boga, społeczny wymiar człowieka jako obraz Trójcy św., cielesność człowieka, w którym odbija się prawda o stworzeniu na obraz Trójedynego Boga. Pojęcie obrazu Bożego jawi się jako podstawowe narzędzie hermeneutyczne dla całkowitego zrozumienia człowieka. W nauczaniu Papieża wpisuje

17 Por. M. Krapiec, *Człowiek - suwerenny byt osobowy - w ujęciu K. Wojtyły. (Na marginesie „Osoby i czynu”)*, ZN KUL 22(1979)1-3, ss. 67-69.

18 MD 7.

19 Tamże.

się ono w poszukiwanie adekwatnej antropologii w konfrontacji z niepełnym ujęciem tajemnicy człowieka²⁰.

Jest to jeden z najbardziej oryginalnych elementów Magisterium Jana Pawła II. Po raz pierwszy zwrócił na to uwagę w przemówieniu inauguracyjnym III Konferencji Episkopatu Południowo-amerykańskiego w Puebla w styczniu 1979 roku. Zauważył, że w naszej epoce wiele się mówiło i pisało o człowieku. Była to epoka humanizmu i antropocentryzmu, a jednocześnie epoka największych niepokojów człowieka odnośnie swojej tożsamości i własnego przeznaczenia. Jak nigdy w przeszłości dokonano szczególnej degradacji człowieka na niespotykanym poziomie i pogwałcono wartości ludzkie. Jak można wyjaśnić ten paradoks - pytał Jan Paweł II. Otóż możemy powiedzieć, że chodzi tutaj o bezlitosny paradoks humanizmu ateistycznego. Jest to dramat człowieka pozbawionego esencjalnego wymiaru własnego bytu, a mianowicie jego poszukiwania nieskończoności. W ten sposób człowiek zostaje sprowadzony do własnego bytu. Jan Paweł II mówi, że ten problem zostaje dotknięty do głębi w Konstytucji *Gaudium et spes* wówczas, gdy stwierdza się: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”²¹. Skracając tok rozumowania należy powiedzieć, że pełną wizję człowieka odnajdujemy w odniesieniu do Chrystusa. Jest to ostateczny wyraz pełnej, adekwatnej antropologii.

3. Ścisły związek pomiędzy antropologią i chrystologią

Cała refleksja Jana Pawła II w *Redemptor hominis* dotyczy pełnej prawdy o człowieku i jest skoncentrowana na człowieku integralnym i konkretnym. Chodzi o człowieka w całej jego prawdzie, która jest „godnością łaski Bożego przybrania, a równocześnie godnością wewnętrznej prawdy człowieczeństwa”²². Dla Jana Pawła II „Chrystus jest kluczem” do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości jaką jest człowiek. Poznanie człowieka zaczyna się od poznania Jezusa Chrystusa, a więc od chrystologii przechodzi się do antropologii. Taka teologia zstępująca pozwala ustalić proporcję pomiędzy „człowiekiem-Adamem” a „Człowiekiem-Chrytusem. Można tak powiedzieć, ponieważ Verbo jest „imago Dei invisibilis”, a Adam został stworzony „ad imaginem et similitudinem Dei”. Adam jest figurą przyszłego Człowieka-Chrystusa. Ten element antropologii znalazł rozwinięcie w słynnym tekście *Gaudium et spes*, gdzie czytamy: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w Tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. (...) Ten, który jest «obrazem Boga

20 Pojęcie „antropologii adekwatnej” zostało poddane systematycznej refleksji podczas śródowych audiencji ogólnych w okresie od 5 września 1979 roku do 28 listopada 1984 roku (z przerwami). Godny uwagi wydaje się być teologiczny komentarz do śródowych katechez Jana Pawła II, zawarty we wprowadzeniu do włoskiego wydania. Por. C. Caffarra, *Introduzione generale*, w: Giovanni Paolo II, *Uomo e donna lo credò. Catechesi sull'amore umano*, Libreria Editrice Vaticana, ss. 5-24.

21 GS 22.

22 RH 11.

niewidzialnego”, jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w Nim przybrana natura nie ulega zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem²³.

Podjmując ten kluczowy tekst soborowy, Jan Paweł II przypomniał naukę o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Po upadku pierwszego człowieka „obraz” został bez zmian. Ale w swym działaniu został przeszkadzony i zniekształcony²⁴. Dopiero Chrystus przywraca człowiekowi nadprzyrodzoną moc działania i pełne podobieństwo Boże. Co więcej, na mocy Wcielenia nastąpiło zjednoczenie człowieka z Chrystusem. Człowiek został ubogacony darem usynowienia. „Słowo dało moc, abyśmy się stali dziećmi Bożymi”. Jest to nadprzyrodzona godność człowieka, która nazywa się „przybrany synostwem”. Transcendentny aspekt osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, osiąga szczyt w tajemnicy przybrania za synów w Synu. Człowiek jest przybrany synem Bożym, który żyje w pełnym wymiarze swego człowieczeństwa. Wszystko musi zmierzać do tego, aby człowiek coraz bardziej upodabniał się i stawał się zgodny z obrazem, w całym tego słowa znaczeniu, to jest z Chrystusem. Albowiem Chrystus „jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże zniekształcone od czasu pierwszego grzechu”²⁵. Tym, który kreśli obraz nowego człowieka według wzoru Chrystusa, jest Duch Święty. Dlatego pneumatologiczno-chryologiczny wymiar refleksji prowadzi do trynitarnego ujęcia chrześcijańskiej wizji człowieka²⁶.

4. Trynitarny wymiar prawdy o człowieku

Perspektywa trynitarna ujawnia się najbardziej wyraźnie dzięki obecności pneumatologii w prezentacji antropologii chrześcijańskiej. Stosowne wskazania w tym względzie znajdujemy w *Gaudium et spes* szczególnie wtedy, gdy stwierdza się, że w Duchu Świętym osoba ludzka, zjednoczona z Chrystusem, może doświadczyć autotranscendencji, zwracając się ku Ojcu w słowie Abba. Dlatego Duch Święty jest Tym, który kształtuje egzystencję człowieka według chryologicznej formy usynowienia. Tak mówi tekst soborowy: „Chrześcijanin zaś stawszy się podobnym do obrazu Syna, który jest pierworodnym między wielu braćmi, otrzymuje «pierwociny Ducha» (Rz 8, 23), które go czynią zdolnym do wypełniania nowego prawa miłości. Przez tego Ducha, będącego «zadatkami dziedzictwa» (Ef 1, 14), cały człowiek odnawia się aż do «odkupienia ciała» (Rz 8, 23)”²⁷.

23 GS 22; por. RH 8.

24 Ks. F. Dylus, *Antropologia encykliki Jana Pawła II „Redemptor Hominis”*, w: *Redemptor Hominis. Tekst i komentarz*, Kraków 1980, s. 142.

25 RH 8

26 Por. P. Coda, *L'uomo nel mistero di Cristo e della Trinità. L'antropologia della «Gaudium et spes»*, Lateranum 14(1988), s. 185.

27 GS 22; por. DeV 58.

Dzięki Duchowi Świętemu zachodzi szczególny stosunek pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Jak podkreśla Jan Paweł II, „w tym Świętym Duchu, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego”²⁸. To oznacza, że duch, jako dar jest znakiem bądź miejscem, w którym Bóg udziela swego Ducha duchowi ludzkiemu. Wyraźnie widać interpersonalną relację, która urzeczywistnia się w udzielaniu daru z siebie. W darze Ducha Świętego dwa duchy, boski i ludzki, odnajdują się złączeni i otwarci jeden na drugiego. Właśnie w darze Ducha Świętego Bóg staje się obecny w duszy ludzkiej. Z drugiej strony człowiek, który przyjmuje w sobie taki dar, staje się zdolny wejść w komuniję z Bogiem. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, że duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga.

Działanie Osoby Ducha Świętego jako Daru osiąga intymność osoby człowieka. Dlatego wiara, w swej najgłębszej istocie, jest „otwarcie ludzkiego serca wobec daru: wobec samoudzielania się Boga w Duchu Świętym”. To oznacza, że duch ludzki, odnowiony i ożywiony przez działanie Boskiego Ducha, odradza się w swej głębi i zaczyna egzystować w nowy sposób. Tak pisze Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem*: „Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najgłębiej i transcendentnie «bytuje» na sposób międzyosobowego Daru, udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień”²⁹. Na tej drodze cały ten świat staje coraz bardziej ludzki, a w ostateczności będzie w nim dojrzewać Królestwo Boże.

Ze szczególnym upodobaniem przywołuje Jan Paweł II tekst *Gaudium et spes* z numeru 24, gdzie czytamy: „Kiedy Pan Jezus modli się do Ojca, «aby wszyscy byli jedno... jako i my jesteśmy», otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości. To podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może się odnaleźć w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie”³⁰.

W tej perspektywie roku Dwutysięcznego - pisze Jan Paweł II - chodzi o to, aby jak najwięcej ludzi umiało «odnajdywać siebie w pełni poprzez bezinteresowny dar z siebie» i aby urzeczywistniał się proces dojrzewania człowieka w życiu osobistym i wspólnotowym. Jest to jakieś zadanie Kościoła, dla którego człowiek jest drogą, która prowadzi poprzez tajemnicę Chrystusa. Na tej drodze Duch Święty sprawia, że człowiek coraz lepiej odnajduje się «poprzez bezinteresowny dar z siebie». *Dominum et Vivificantem* podkreśla, że w tym zdaniu „streszcza się cała chrześcijańska antropologia: owa teoria i praxis, oparta na Ewangelii, w której człowiek, odkrywając w sobie przynależność do Chrystusa i w Nim swoje wywyższenie do godności dziecka Bożego, lepiej rozumie także własną godność ludzką...”³¹ Jednocześnie to zdanie w sposób syntetyczny wyraża rdzeń antropologicznej myśli Jana Pawła II.

28 DeV 58.

29 DeV 59.

30 GS 24; por. DeV 59; MD 7.

31 DeV 59.

5. Wnioski pastoralne

Problematyka człowieka stanowi jeden z głównych tematów nauki. Że jest to bardzo trudny problem poświadcza historia. Człowiek był przedmiotem studiów i badań od początków filozofii greckiej. Wszyscy wielcy filozofowie starożytności (Sokrates, Platon, Arystoteles, Plotyn), średniowiecza (św. Augustyn, Awicenna, św. Tomasz, Duns Szkot), epoki współczesnej (Kartezjusz, Spinoza, Hume, Kant, Hegel, Marx, Nietzsche) i ostatnich czasów (Scheler, Husserl, Heidegger, Sartre, Russel, Mounier, Marcel, Maritain) studiowali z pasją problem człowieka. Podobnie czynili naukowcy ostatnich stuleci. Oni z kolei analizowali różne aspekty człowieka, a mianowicie fizyczne i psychiczne, wewnętrzne i zewnętrzne, spekulatywne i praktyczne. Pomimo to ciemna zasłona tajemnicy okrywa był człowieka. W dalszym ciągu człowiek pozostaje wielką niewiadomą, a przynajmniej nie mamy pełnej prawdy o człowieku. Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, szczególnie zarysowanym w encyklice programowej *Redemptor hominis* i postulatami *Vaticanium II*, każdy człowiek w swej integralności i niepowtarzalności odnajduje się w Chrystusie. Albowiem w Chrystusie jest powołany do zbawienia, przez Chrystusa jest odkupiony i z Chrystusem w jakiś sposób jest zjednoczony. Jak pisze Jan Paweł II w *Tertio millennio adveniente*, w Chrystusie wypowiedział Ojciec ostateczne słowo o człowieku i jego dziejach. Jest znamienne, że na zakończenie tego listu Papież przytacza słowa Konstytucji *Gaudium et spes*, które są jakby puentą naszego rozważania

„Kościół (...) wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w Jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki”³².

Parafrazując dalsze słowa można powiedzieć, że w świetle Chrystusa, Obrazu Boga niewidzialnego, Pierworodnego wszystkiego stworzenia, Kościół w roku Wielkiego Jubileuszu pragnie przemówić do wszystkich, aby wyjaśnić tajemnicę człowieka oraz współdziałać w znalezieniu rozwiązania głównych problemów XXI wieku.

I dlatego każdy człowiek w całej prawdzie swego konkretnego, zarówno indywidualnego jak i społecznego życia, w swej grzeszności, a równocześnie w dążeniu do zbawienia, do prawdy, wolności i miłości jest i wciąż staje się drogą codziennego życia i doświadczenia Kościoła oraz podstawowym celem działalności duszpasterskiej. Aby posługiwanie duszpasterskie w tym względzie było jak najbardziej owocne, należałoby przestrzegać następujących zasad:

- a) uwzględniać konkretną sytuację egzystencjalną człowieka czy ludzi, którym mamy głosić zbawienie, aby nauka Ewangelii wzbudziła w nich zainteresowanie i zaowocowała w ich życiu;
- b) w centrum nauczania i działalności duszpasterskiej należy ukazywać Chrystusa - Syna Bożego, który dokonał odkupienia i wciąż zbawia przez posłanie Duch Świę-

32 GS 10; por. TMA 59.

tego. Każdy człowiek przez zjednoczenie z Nim odzyskuje najwyższą godność i możliwość rozwoju,

- c) szanować osobową godność każdego człowieka, tak mężczyzny, jak i kobiety. Nie należy poprzestawać na duszpasterstwie masowym, ale uwzględniać w miarę możliwości indywidualne potrzeby poszczególnych osób czy grup. Rezultatem opieki duszpasterskiej będzie dokonywanie się rozwoju i dojrzewania w człowieczeństwie,
- d) otaczać opieką duszpasterską wszystkich ludzi bez wyjątku, nikogo nie faworyzując ani do nikogo się nie zrażając. Szczególnej troski wymagają ci, którzy żyją w nędzy materialnej i moralnej. W każdym, nawet najbardziej poniżonym człowieku, trzeba uznać obraz Boży i brata w Chrystusie,
- f) troszczyć się wszechstronnie o dobro człowieka, o jego wyzwolenie z wszelkiej nędzy, o jego rozwój zarówno religijny i moralny, jak też intelektualny, zawodowy, społeczny, biologiczny,
- g) stwarzać w każdej wspólnocie Kościoła warunki, aby każdy człowiek mógł się odnaleźć poprzez bezinteresowny dar z siebie.